

Polska zwycięża Norwegię 4:3 (0:1)

Szczegóły wyprawy piłkarskiej na Północ

Drugi występ reprezentacji piłkarskiej Polski w Skandynawii, przyniósł nam piękny sukces, który w całym kraju wywoła niewątpliwie głęboką radość.

W nadmorskim mieście Fredrikstad, położonym nad fiordem chrześcijańskim, jedenastka polska odniosła po wspaniałej grze zasłużone zwycięstwo, bijąc reprezentację Norwegii 4:3 (0:1).

Według relacji telegraficznej, drużyna polska po przełamaniu pierwszego naporu Norwegów, którzy wywalczyli sobie do przerwy wynik 1:0, przeszła do generalnej ofensywy i zdołała wydrzeć twardym skandynawom zwycięstwo.

Do triumfu tego przyczyniła

się przede wszystkim linja pomocy z Chruścińskim na środku

na czele. — najlepszym graczem na boisku, bohaterem dnia.

Nie mniejsze zasługi położył atak, grający pod batuta Kałuży

koncertowo. Bramki zdobyli Kałuża i Balcer, — obaj po dwie.

Sukces Polski nietylko rehabilituje wynik nieudanej choć pięknej gry w Sztokholmie, o której szeroko piszemy na str. 3-ej, lecz wzbogaca bilans naszych walk międzypaństwowych o pierwszorzędną pozycję.

Norwegia ma za sobą — niezapominajmy — takie sukcesy jak wygrane z Szwecją 2:0 i z Danją 3:1 — i w rodzinie sportowej narodów północnej Europy zajmuje miejsce poczesne.

Graczy polskiej, wracających ze Skandynawii, witać powinniśmy całym sercem, pamiętając wdzięczności za dzielną obronę barw obojczych i za nową sławę wywalczoną na odległych boiskach północy.



POLSKA — SZWECJA 1:3

Bramki! Drogi sercu każdego sportowca polskiego moment zdobycia jedynego punktu w walce ze Szwecją. Na zdjęciu widzimy Adamka, zdobywcę bramki i Tupalskiego — z graczy Polski, dalej obu obrońców szwedzkich, Casperssona i Krooka, robinsującego bez skutku Janssona — i piłkę trzepocącą się w siatce. Gol!



RUDAWSKI (Kraków),

jeden z bardziej utalentowanych naszych motocyklistów, który zdumiewa widzów brawurą jazdy.



LOTECZKOWA (Lwów).

świeżona narciarka, reprezentująca również motocyklowy sport kobiecy.

Lekkoatleci warszawscy w Poznaniu

Mecz międzymiastowy wygrywa stolica 50 $\frac{1}{2}$:41 $\frac{1}{2}$ p.

Półtora tysiąca osób zebrało się na stadionie wojskowym, aby oglądać emocjonującą walkę lekkoatletów Warszawy i Poznania. Widzów tych nie zrażała nawet pogoda, która była naprawdę fatalna. Przez cały czas wiał niewygodnie silny wiatr, który uniemożliwił osiągnięcie średnich nawet wyników w biegach, z wyjątkiem 100 mtr., nie sprzyjał również w rzutach i skokach z wyjątkiem skoku w dal, gdy dla karysu wiał z tyłu.

Z punktu widzenia sportowego zawody nie mogą stanowić podstawy do jakiegokolwiek oceny porównawczej sił. Niepodziękowania ogromna, witana aplauzem niezwykłym, były dwa zwycięstwa Szwarców w biegach na 800 i 1500 mtr.

Szwarc biegł mądrze taktycznie i brawurowym finiszem potrafił pobiec przeciwników wcale groźnych. Najmłodszym i najlepszym naszym zawodnikiem był znowu por. Baran, który w kuli osiągnął nowy rekord, a w dysku mimo nieprzychylnego wiatru, przeskoczył niełatwą 40-stkę.

Sikorski odstąpił od konkurencji już w pierwszym skoku z powodu wycieńczenia nogi. W skoku wwyż zawiódł Fryszczyński, który był wyraźnie niedysponowany.

Bieg 5000 mtr. 1) Freyer 16 min. 55.8 sek., 2) Rochowicz 10 mtr. z tyłu, 3) Centkiewicz. Tempo słabe z powodu huraganowego wiatru. Freyer zwyciężył finiszem, mając tuż za sobą najmniej dobrze finiszującego młodego Rochowicza.

110 mtr. przez płotki 1) Trojanowski 16.7, 2) Mierzejewski 15 mtr. z tyłu, 3) Zawel. Trojanowski o klasę lepszy od swych konkurentów.

Sztafeta 100 x 200 x 300 x 400 1) Warszawa 2 min. 11.1 sek., 2) Poznań 25 mtr. z tyłu. Warszawa wygrywa pewnie.

Wyniki meczu

Rzut kulą: 1) Baran (P.) 12 m. 93.5 cm. (Nowy rekord polski!), 2) Urbaniak (P.) 11 m. 26 cm., 3) Hellasz (P.) 10 m. 14 cm.

Bieg 400 m. 1) Weiss (W.) 54.9 sek., 2) Meiro (W.) 2 m. za pierwszym, 3) Marchewka (P.). Czas usprawiedliwiony silnym wiatrem, który bardzo utrudnił bieg. Walka mało ciekawa.

Skok w dal 1) Sikorski (W.) 6 m. 66 ctm., 2) Cejzik (W.) 6 m. 50 ctm., 3) Zagacki (P.) 6 m. 48 ctm. Wiatr w plecy, dość silny i zmienny, korzystnie wpływał na wynik. Wszyscy zawodnicy osiągnęli skoki ponad 6 m.

Bieg 800 m. 1) Szwarc (P.) 2'11.1", 2) Malanowski (W.) 2'17.6", 3) Jaworski (W.) 2'17.7". Szwarc zrewanżował się za mistrzostwa Polski. Finisz jego był brawurowy.

Bieg 4 x 100 m. 1) Warszawa w składzie: Weiss, Jaworski II, Korolkiewicz I, Cejzik 47.6". 2) Poznań 47.8". Bieg wygrywa Warszawa dzięki Cejzikowi. Poznań lepiej zmieniał pałeczki.

Bieg 100 m. 1) Weiss (W.) 11.3", 2) Jaworski II (W.), 3) Zagacki (P.). Weiss wygrywa zdecydowanie. Brak Dobrowolskiego uczynił bieg mało interesującym.

Rzut dyskiem 1) Baran (P.) 40 m. 35 ctm., 2) Cejzik (W.) 37 m. 45 ctm., 3) Adamczak 32 m. 82 ctm. Wynik jak na przeciwnicy chłodny.

Bieg 1500 m. 1) Szwarc (P.) 4'31.6", 2) Freyer (W.), 3) Malanowski (W.). Szwarc wygrywa wspaniałym finiszem okazując swą wysoką klasę.

Skok wwyż 1) Cejzik i Mierzejewski po 170, 3) Fryszczyński 165. Fryszczyński wyraźnie niedysponowany. Niespodziankę sprawił kpt. Mierzejewski, osiadając dobry wynik.

Rzut oszczepem 1) Ostalowski 47 m. 24 ctm., 2) Cejzik 44 mtr. 76 ctm., 3) Urbaniak 43 mtr. 90 ctm. Wyniki przeciętne.

Skok o tyczce 1) Rzepka 320 ctm., 2) Adamczak 310, 3) Zakrzewski 310. Wy-

niiki bardzo słabe. Rzepka okazał się znowu lepszym od Adamczaka.

Bieg 5000 mtr. 1) Freyer 16 min. 55.8 sek., 2) Rochowicz 10 mtr. z tyłu, 3) Centkiewicz. Tempo słabe z powodu huraganowego wiatru. Freyer zwyciężył finiszem, mając tuż za sobą najmniej dobrze finiszującego młodego Rochowicza.

110 mtr. przez płotki 1) Trojanowski 16.7, 2) Mierzejewski 15 mtr. z tyłu, 3) Zawel. Trojanowski o klasę lepszy od swych konkurentów.

Sztafeta 100 x 200 x 300 x 400 1) Warszawa 2 min. 11.1 sek., 2) Poznań 25 mtr. z tyłu. Warszawa wygrywa pewnie.

Rehabilitacja piłkarstwa krakowskiego

Dwa sukcesy Wisły z Pogonią

Wicemistrz Krakowa stanął w obronie starej stolicy piłkarstwa polskiego. W spotkaniu z mistrzem Polski Wisła udało się istotnie zrehabilitować football Krakowa, przez co niewątpliwie zdobyła gorące zawsze dla rodzinnego miasta serca krakowian.

Oto relacje z obu spotkań.

Wisła — Pogoń 4:2 (2:1)

Sobota 9.10. Do zawodów stanęły drużyny w następujących składach:

Wisła: Katz, Pychowski, Skrynkowicz; Wójcik, Kotlarczyk, Gieras; Czula, Reyman III, Reyman I, Kowalski, Żelazny.

Pogoń: Lachowicz, Olearczyk, Maurer; Domoradzki, Fichtel, Deutchmann; Zimmer, Bacz, Lysek, Garbień, Ulrich.

W tym dniu była Wisła drużyną od Pogoni znacznie lepszą, tak, że wynik powyższy nie odzwierciedlał w pełni przewagi.

Pogoń — cieniem Pogoni

Pogoń była cieniem drużyny z przed dwu tygodni, kiedy to w pięknym stylu pokonała Cracovię.

Smutny to fakt, że brak Kuchara, Giebartowskiego czy Szarakiewicza jest powodem takiej ujemnej zmiany w drużynie.

Brak Kuchara

Niemniej jednak brak Kuchara dawał się odczuwać w każdej fazie gry. Atak Pogoni, pozbawiony jego kierownictwa był linią zupełnie rozzerwaną, bez żadnego wzajemnego kontaktu, tak, że ani Bacz, ani Garbień — zwykle tak groźni — zmuszeni grać każdy na swoją rękę — nie wyszli należycie.

Najwięcej brak Kuchara odczuwał za pewne Fichtel. Pozbawiony współpracowników wszechobyskiego Wacka i oddany wyłącznie na swoje siły zawiódł kompletnie.

Obrona Pogoni jak zwykle słaba w wykopie, Lachowicz niepewny w chwytach, przepuścił fatalnie pierwszą bramkę.

Upadek animuszu

W całości drużyna Pogoni czyniła wrażenie zespołu przemęczonego, bez animuszu do walki. Ze znanej energii i zapалу tej drużyny, które jej tyle sukcesów nawet nad lepszymi w zasadzie drużynami przynosiły, nie było tym razem śladu.

Drużyna ta, umiejac dotychczas walczyć do ostatniej minuty, już na kwadrans przed końcem poddała się swemu losowi. I to może było jedną z największych niespodzianek sobotnich zawodów, lecz winno też być przestrożką dla Poznania, że mistrzostwo Polski — mimo wyeliminowania Cracovii — zdobyć będzie można tylko przy największym wysiłku.

Ambicja „Wisły”

Wisła pewna widocznie wysokiej odpowiedzialności obrony honoru Krakowa, walczyła z wielką ambicją. W każdej bez wyjątku linii była też drużyna lepsza.

Różnica ta była nader widoczna tak w ataku, jak i w pomocy. Znacznie polepszenie formy Kowalskiego, nadało atakowi Wisły większą spójność, a jego lekkie i dokładne podawanie piłek, było wzorowe. Kowalski był też w tym

dnia jednym z najlepszych w drużynie. Dzielnie walczył obok niego Reyman I, Twardy i aparty, nie łatwo dał sobie odebrać piłkę. Przy szczęściu byłby zapewne uzyskał więcej jak dwie bramki. Czulał na nieswojej pozycji prawego skrzydłowego trzymał się dzielnie. Słabsi fizycznie Reyman III i Żelazny wypadli blado.

Niezadowolonym i nader skutecznym graczem był Kotlarczyk w pomocy, pokazując grę o klasę lepszą od swego vis-a-vis Fichtla. Stała przewaga Wisły i ciągłe „gniecenie” przeciwnika jest jego wielką zasługą. Braki techniczne Wójcika i fizyczne Gierasa nie pozwoliły im dorównać klasie Kotlarczyka.

Obrona pracowała bez zarzutu, aczkolwiek Skrynkowiczowi brak jeszcze rutyny, w taktyce gry. Katz bronił spokojnie, choć jego źle obliczony wybieg spowodował utratę drugiej bramki.

Strzelcy

Bramki strzelili kolejno: Garbień, Reyman I, Czula, zaś po pauzie: Zimmer (głowa), Reyman I (z pięknej centry Czulaka głowa) i Kowalski (z karnego za „foul” Deutchmanna).

dalszy ciąg na str. 2-ej.

Wisła — Pogoń 4:2



Jeden z wysoce atrakcyjnych momentów, w których debiutujący bramkarz „Wisły”, Katz, wykazał nieprzeciętne zdolności i dużą dozę rutyny.



RICHARDS.

Jeden z czterech potentatów tennisu amerykańskiego, został zawodowcem.



SERAFIN MARTIN,

pobit w Paryżu rekord światowy, w biegu na 1000 mtr.

Mistrzowie Polski w boksie
Oficjalna lista zwycięzców

Polski związek bokserów zwerifikował na swym ostatnim przedcześnie mistrzów Polski jak następuje:
Rok 1924: waga musza Neumann (Zbyszko - Poznań), waga kogucia Menka (Wielkopolski Klub Bokserów - Poznań) waga piórkowa Gotowała (Kuj. Klub Bokserów - Inowrocław), waga lekka Świtek (Kuj. Klub Bokserów - Inowrocław), waga półśrednia Ertmański (Wielkopolski Klub Bokserów - Poznań), waga półciężka Gerlich (Łódzki Klub Bokserów - Łódź), waga ciężka Konarzewski (Łódzki Klub Bokserów - Łódź).

WALKI BOKSERSKIE W GRUDZIADZU

Staraniem sekcji bokserkiej Tow. Sport. „Olympia” odbyły się w sobotę dnia 2-go października b. r. o godz. 8-jej wieczorem w sali hotelu Warszawskiego zawody bokserkie, przy licznie zebranej publiczności.
Walczyło 7 par z wynikiem następującym:
Juniorzy: Lutowski - Agor, obaj z Tow. Sport. „Olympia”, zwyciężył na punkty Lutowski II.
W wadze koguciej: Siłski (Burza - Poznań) - contra Lick (Olympia), zwyciężył na punkty Lick.
W wadze piórkowej: Kofodzieł (Burza) contra Olszewski (Olympia), walka nierozstrzygnięta.

Wisła - Pogoń 0:0
Szczęśliwy wynik dla lwowiaków

Niedziela 10. 10. W Wisłę zamiast Gierasza gra Bajorek, Pogoń zmocniła się przez Hankego i Szabalewicza. Około 2.000 widzów. Sędziował p. Arzyński.
Trudno istotnie znaleźć wyjaśnienie dla czego Wisła gniotąca 74 zawodów i dosłownie „siedząca” pod bramką Pogoni, nie zdołała uzyskać ani jednej bramki. Blotnisty i ciężki pod jego teren byłby może jednym z powodów - głównym jednak była niewątpliwie fałszywa taktyka napadu Wisły.

Falszywa taktyka „Wisły”
W niedzielnym ciężkim terenie próby przebić się krótką kombinacją przez tyły Pogoni musiałby zawieść tembardziej, że nierównie boisko Wisły nie pozwalało w tych warunkach na należyte opanowanie piłki. Zamiast energicznych, dynamicznych ataków, które byłyby dla Pogoni, Wisła uprawiała kombinację krótko, często wózkując, aż energiczny przeciwnik piłkę wykopie.
Przy tak kolosalnej przewadze, jaka miała Wisła w niedzielę, zawody mogły się skończyć katastrofą dla Pogoni. Trochę energii w tyłach lwowskich wystarczało zupełnie dla utrzymania wyniku remisowego.

Gracze krakowscy
W tyłach Wisła grała bez zarzutu. Wybił się Pichowski, bezspornie najlepszy obrońca na boisku. Pomoc Wisły o klasie lepsza od tej samej linii Pogoni. Ona to sprawiła, że atak lwowiaków tylko rzadko przekraczał połowę boiska.
Kowalski, tak znakomity w sobotę, był dzisiaj jednym z najgorszych. Nielepszy, choć więcej zbudny był Zela-

Konieczność reformy punktacji w wale o „Łuczniaka” prof. Wittga

Punktacja mistrzostw lekkoatletycznych z „Łuczniaka” prof. Wittga, wiele ma za i przeciw”, ogłaszającym zresztą na łamach naszego pisma. Podajemy teraz zwycięzów projektu jednego z naszych Czytelników z prowincji, usiłującego przez istnienie fundatorów nagrody „dla najlepszego klubu lekkoatletycznego w Polsce”.
P. St. Rothert napisał w Nr. 36 „Przełomu Sportowego” artykuł p. t. „Gra nie warta świeczki”, w którym dowodzi, że walka międzyklubowa w zawodach o mistrzostwo Polski w lekkiej atletyce jest szkodliwa i odbija się ujemnie na technicznych wynikach.

Jeżeli w ten sposób wpływać na lekką atletykę polską, to zatrzymałaby jej szybki rozwój i postęp, jakim kroczy od szeregu lat.
Trzeba więc zmienić sposób obliczania punktów, który i tak jest bardzo niebezpieczny. Nie można przecież jednakowo cenić wyniku Celzika w rzucie młotem (33 m. 88 cm.) z wynikiem Trojanowskiego w skoku wyżej (1 m. 65 cm.) i dawać im obu po 3 pkt.
Jeżeli więc nie można użyć punktacji dziesięciobojowej, która byłaby najspawiedliwsza, możemy spróbować za pomocą nowego sposobu obliczania punktów, biorąc pod uwagę naturalnie tylko pierwszych trzech.

A miałowicie. Za zwykłe pierwsze miejsce dostaje się 3 pkt., za drugie - 2 pkt., za trzecie - 1 pkt.
Jeżeliby zawodnik przekroczył minimum P. Z. L. A. otrzymuje o 1 punkt więcej, a więc - I m. - 4 pkt., II m. - 3 pkt., III m. - 2 pkt. W razie, gdyby zawodnik pobliż rekord polski otrzymuje o 2 pkt. więcej, a więc I m. - 5 pkt., II m. - 4 pkt., III m. - 3 pkt. więcej.
Przy takiej punktacji kluby będą walczyć o punkty swoją drogą, a zawodnicy osiągać będą doskonałe rezultaty, właśnie w celu zdobycia dla swego klubu jaknajwiększej ilości punktów.

ZAWODY SOKOLE W JAROSŁAWIU

Zawody Sokole dzielnicy Małopolskiej, odbyte w wspaniałym stadionie Sokola w Jarosławiu zgromadziły 63 zawodników.
Osiągnięte wyniki są naogół gorsze od wyników tegorocznych mistrzostw okręgowych młodzików, co, jak na elitę 56 czynnych gniazd, skupiających około 8.000 członków jest stanowczo za mało.
Wyróżnili się Chruszcz Miecz., Cena, Kalymow, Slonka, Rut, a zwłaszcza zdobywca najlepszego wyniku zawodów, bardzo utalentowany skoczek Kazimierz Nowosad.

Ze sportu kolarskiego w Krakowie

W ostatnią niedzielę cały sportowy Kraków popieszył na zawody motorowe o „Mistrzostwo toru”, tem ciekawym, że zapowiadały po raz pierwszy spotkanie motorzystów krakowskich ze słaskimi, mającymi pod względem brawurowej jazdy ustaloną opinię. I aczkolwiek ślascy nie stanęli, to jednak zawody były dla widzów tak interesującą imprezą, wywołały tyle zainteresowania i komentarzy w rozmowach, że śmiało można powiedzieć, że były wypadkiem dnia w Krakowie.

To też szukając najaktualniejszego tematu do artykułu tygodniowego, nie mogłem zwrócić się gdzieś indziej, i jak tylko do p. Garzyńskiego, kapitana sekcji kolarskiej Cracovii, klubu będącego gospodarzem wspaniałego toru i jednoczącym dziś w Krakowie najlepszych kolarzy i motorzystów.
Rozmowa zaczęła się od omówienia toru. Pan Garzyński mówi o „swój” torze ze słuszną dumą: „Kolarze są nim zachwyceni, - motorzyści widzą w nim chętnie nieco straszniejsze, bo mając się już zupełnie nie krepowaci, dając gaz, ale i tak, to co dzisiaj dla nam tor krakowski jest najlepszą w Polsce podstavą do pracy na długi szereg lat. Wiele jeszcze można na tym torze dokazać.”

Jak wiadomo oba zakończyły się szczęśliwie.
— W sezonie przyszłym, gdy jeźdźcy będą mieli większy trening, szybkość na wirażach zapewne wzrośnie, pod warunkiem należytego utrzymania kontroli nad biegiem maszyn.
— Czy dodatnie skutki wzmożonego zainteresowania objawiają się już w sezonie bieżącym?
— Zapewne. Wystarczy przytoczyć fakt powstania trzech nowych klubów kolarskich w Krakowie, Borkowskiego klubu cyklistów, Podgórskiego klubu cyklistów i sekcji kolarskiej, Legii.

— Jak wiadomo oba zakończyły się szczęśliwie.
— W sezonie przyszłym, gdy jeźdźcy będą mieli większy trening, szybkość na wirażach zapewne wzrośnie, pod warunkiem należytego utrzymania kontroli nad biegiem maszyn.
— Czy dodatnie skutki wzmożonego zainteresowania objawiają się już w sezonie bieżącym?
— Zapewne. Wystarczy przytoczyć fakt powstania trzech nowych klubów kolarskich w Krakowie, Borkowskiego klubu cyklistów, Podgórskiego klubu cyklistów i sekcji kolarskiej, Legii.

Międzynarodowe mecze bokserkie NA DYNASACH

Osoba Wiktora Junoszy-Dąbrowskiego, którego każda walka na ringach paryskich kończyła się szybkim, nieublaganym knock-outem, który dwukrotnie zwyciężył cięższego od siebie o 12 kg. mistrza Czech Marka, a którego „szersza nie widziała już od bardzo dawna, ściągnięta na Dynasy wietnamskiemu tłum.

W pierwszej parze, lekkiej wagi, przeciwstawiono Gibsonowi pełnego wery i kłapięcej ambicji nowego adepta profesjonalizmu, warszawianina Rana. Przez trzy rundy Ran atakował. Gibson ograniczał się do ścisłej defensywy. Świętymi unikami skazywał potężne swingi i crochety Rana na przesywanie powietrza nad jego głową. Od czasu do czasu ostentacyjnie przyjmował ciosy dobrze wymierzone prosto w szczękę, okazując najwyższą, że nie robią one na nim żadnego wrażenia.

W czwartej rundzie mulat przeszedł do ataku. Chciał skończyć knock-outem, ale nąpróżno. Przewagę wykazał jednak zupełnie bezapelacyjnie, zdobywając zwycięstwo na punkty.
W drugiej parze, wagi średniej, występowali bezinteresownie, Laskowski „walczył” z Greenstockiem. Niepodobna oprzeć się wrażeniu, że obaj zawodnicy chętnie unikali walki, mile widzianej Niemniej nacjonalistyczne tendencje swego adwersarza. Greenstock nie wiedział dokładnie „z kim ma przyjemność” i dla pewności nie ryzykował gry otwartej, a w każdym ciosie (serji nie było) przechodził w „clynch”. Laskowski był nie od tego, i całe 6 rund przeszło na kolejnym otwieraniu i zamykaniu „kłamer”. Publiczność zlekka gwizdała. Sędziowie nie słusznie orzekli, że była to walka, ale słusznie zdecydowali, że była nierozstrzygnięta.

ZETONY NAGŁODY P. RI. Two Kompanie P.A. WARSZAWA

Bieg uliczny młodzieży robotniczej w WARSZAWIE

Dnia 10. 10. jako w dzień Święta Młodzieży Robotniczej, TUR zorganizowało bieg uliczny na przestrzeni 3150 mtr. W biegu mogli brać udział członkowie klubów i organizacji robotniczych, oraz robotnicy niestawozrzeszeni.

Trasa prowadziła z boiska Skry ulicami Okopowa, Lesznej, Żelazna, Wolności, Okopowa na boisko Skry, gdzie była meta. Bieg wzbudził ogromne zainteresowanie zarówno wśród zawodników, których stanęło na starcie około 150, jak i pomiędzy ludnością, która wzdłuż całej trasy obserwowała bieg, okłaskując goścą biegaczy.
Zwycięzcą Bykowski z Warszawianki, występujący w barwach dzielnicy Powiśla TUR, wysunął się zdecydowanie na czoło przy zbiegu ulicy Lesznej i Wroniej i prowadził do końca w ładnym stylu o 20 - 30 mtr. przed pozostałymi.

Ostatnie nowiny zagraniczne

Vertua, znakomity motocyklista włoski, znany w Warszawie ze swych zwycięstw nad Cholińskim wygrał w dn. 9 b. m. wielką nagrodę Rzymu.
Praga - Paryż, mecz międzypaństwowy, przyniósł zwycięstwo Czechom 3:2.
Austria - Szwajcaria, mecz międzypaństwowy, rozegrany przy ulewnej deszczu, przyniósł zwycięstwo wiedeńskim 7:1.
W przerwie meczu Peltzer w biegu na 1000 mtr. osiągnął czas 2:32.4.
Praga, Slavia - Vasas (Węry) 7:2, D. F. C. - B. A. C. (Wiedeń) 4:2.
Budapeszt, Hungaria - F. T. C. 2:2; III obwód - Ujpesti 2:2; team Budapesztu - Victoria Zlikow (Praga) 3:1.
Portrakcje polskiego związku bokserkiego z czechosłowackim, co do zawodów międzypaństwowych są już na ukończeniu. Pierwszy międzypaństwowy mecz bokserki Polski odbył się w Pradze. Zachodzi możliwość, że wyjadą do Czechosłowacji cztery wagi lekkie, natomiast spotkania w czterech cięższych kategoriach odbędą się w Polsce.

Międzynarodowy konkurs tenisowy W KATOWICACH

III Turniej tenisowy zorganizowało Katowickie Towarzystwo Tenisowe, nadając mu szumną nazwę „Międzynarodowego, na skutek spowodowania paru przemitych gości, którzy co prawda nie są „asami” i siebie, ale wystarczają, by miejscowi graczy wykonać. Tak więc obiecywano znacznie więcej jak dano. Mimo świetnej organizacji i sprężystego kierownictwa oraz doskonałego sędziowania, zawody te zakrośnie na szeroką skalę w czterech dniach różnorodnych spotkań dały zaledwie kilka więcej interesujących gier.

Z zapowiedzianych gości przybyli tylko najbliżsi sąsiedzi - Niemcy, a to: Heydenreich z Berlina, Fromlowitz z Bytomia, Elchner z Gliwicz, Kallmann z Gliwicz, jako mistrz niemieckiego Górnej Śląska i Prenn z Berlina, ale rodnym z Łodzi i jadącym się za Polaka. Ze sław krakowskich przybyli: Czetyrtyński, mistrz Polski, Stolarow, Ksenia i Wiera Richterówny z Łodzi, Dubieńska z Krakowa oraz miejscowi.

Po rozgrywkach, ćwierć i półfinałach rozpoczęto gry końcowe.
Nad trybuną panoszy się republikański sztandar Niemiec, a obok smętne zwieszają się chorągwie Francji i Czechosłowacji, jakby wstydząc się, że kazano im reprezentować zapowiedzianych a nieprzybyłych zawodników. Polskie barwy, ukryte w koronie drzewa skromnie prezentowały swoje oblicze. Och! ta polska skromność zawsze i wszędzie! Brak auto-reklamy i germańskiego tupetu w kraju i na arenach europejskich już dosyć nam wyrządził szkody.

Naliczkawszą z walk stoczyli ze sobą Heydenreich z Prennem. Heydenreich stanął do walki po dwukrotnym zwycięstwie nad mistrzem Polski Czetyrtyńskim i pewny siebie sięgał po nagłe zwycięstwo. Nie znał jednak Prenna, który w przedgrach losem dostawał innych zawodników. Toteż uległ technicznie i fizycznie sprawniejszemu Polakowi w stosunku 6:2, 6:3, 6:1, skutkiem czego p. Prenn zdobył tytuł mistrza województwa śląskiego. Gra ta stała na bardzo wysokim poziomie i zadowoliła najbardziej wybrednych znawców.
W grze podwójnej panów na zgłoszonych 21 par, do finału stanęli Prenn i Heydenreich przeciwko Steinerowi i Miziewiczowi, wygrując pewnie w interesującej grze 6:1, 6:3, 6:3. Im też przypada tytuł mistrzowski.
Podwójną gra pań, również o mistrzostwo Włw. Śl., na 32 zgłoszonych pań, w finałowym spotkaniu Włery Richterówny z Łodzi z Dubieńską z Krakowa dała wynik 6:4, 6:3 dla Richterówny W. P. Dubieńska dużo traciła przy swem interesującym serwisie, podczas którego wykonując jakby tan rytmiczny-cytryczny spóźniała się do obrony przy błyskawicznie chwytanej i odbijanej przez Wierę Piłce.

KAPELUSZE J SI NNŁ ORAZ CZAPKI SPORTOWE W WIELKIM WYBÓRZE R. CIESZKOWSKI Marszałkowska 81b.

PIŁKARZE POLSCY W STADJONIE SZTOKHOLMSKIM

PODRÓŻ REPREZENTACJI I JEJ MECZ MIĘDYPANSTWOWY POLSKA-SZWECJA

KORRESPONDENCJA JÓZEFA KAŁUŻY DLA „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO“

Zmieniają się czasy, zmieniają się ludzie. Kapitan związkowy P. Z. P. N. p. Synowiec otrzymał przed podróżą na północ szereg pism o niemożności wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

W nocy 2 w nocy oka zmrzążyć nie można było, a mieliśmy przecież za sobą już jedną taką noc.

Na tej przestrzeni zawsze dotychczas odbywał się, gdyż w myśl tradycji do morza dobieć mogli jedynie ochrzczeni. Noc na morzu

Na ziemi szwedzkiej W Trälleborgu — pierwszej stacji szwedzkiej — oczekiwać miał delegat związkowy szwedzkiego z biletami na dalszą jazdę, Tymczasem p. Synowiec z przerażeniem skonstatował, że delegata

ani śladu. Ostatecznie okazało się, że bilety zdeponowano dla nas u urzędnika. Dalsza jazda w wagonie salonowym (II klasa) przypominała raczej idealnie urządzonej lokal w jakimś lordowskim klubie.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.



SZWECJA — POLSKA 3 : 1
Reprezentacja Polski przed meczem.



SZWECJA — POLSKA 3 : 1
Rydberg strzela 2 bramkę dla Szwecji.

mańskiego i w ostatniej chwili — Stalińskiego.

Wjazd reprezentacji

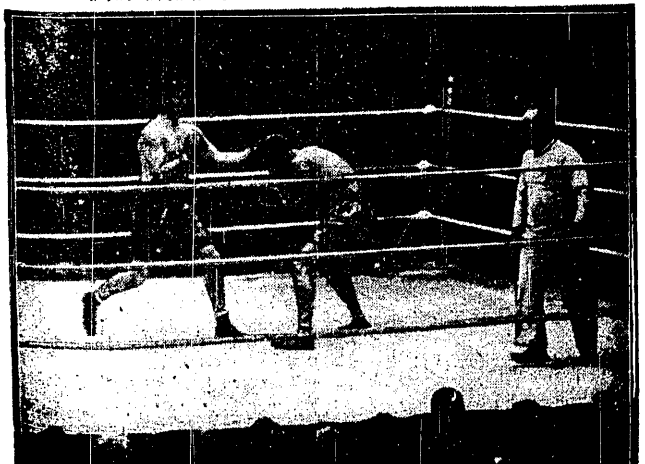
W grubo zmienionym składzie, uzupełnionym w ostatniej chwili bawiącym w Krakowie Ciszewskim, wyruszyła w środę, dnia 29 września polska ekspedycja w ilości 19 osób na północ, mając — wedle rozkładów jazdy — dotrzeć do Sztokholmu w piątek, 1 października.

Przygoda w Katowicach

Z Bytomia do Berlina

Na północ

Mecz tytanów boksu



Mecz tytanów boksu — Pierwszej już rundzie Tunney ujął inicjatywę w swoje ręce, rażąc przeciwnika serią celnych ciosów

Na boisku

W loży królewskiej widać wysmukałą postać króla szwedzkiego.

Skład drużyny

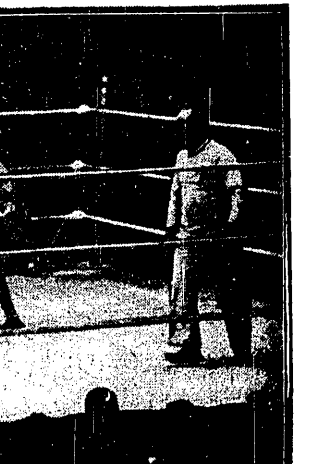
Zawody

Zmienne gra

Bankiet i obiad

Mecz tytanów boksu

Karol Hoff



Karol Hoff — mistrzowski skoczek o tytce wpadł w konflikt z amatorem podczas swego pobytu w Ameryce (str. 4)

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.



Mecz tytanów boksu — Pierwszej już rundzie Tunney ujął inicjatywę w swoje ręce, rażąc przeciwnika serią celnych ciosów

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.



Mecz tytanów boksu — Pierwszej już rundzie Tunney ujął inicjatywę w swoje ręce, rażąc przeciwnika serią celnych ciosów

PRZEBIEG ZAWODÓW

WRAŻENIA Z MECZU

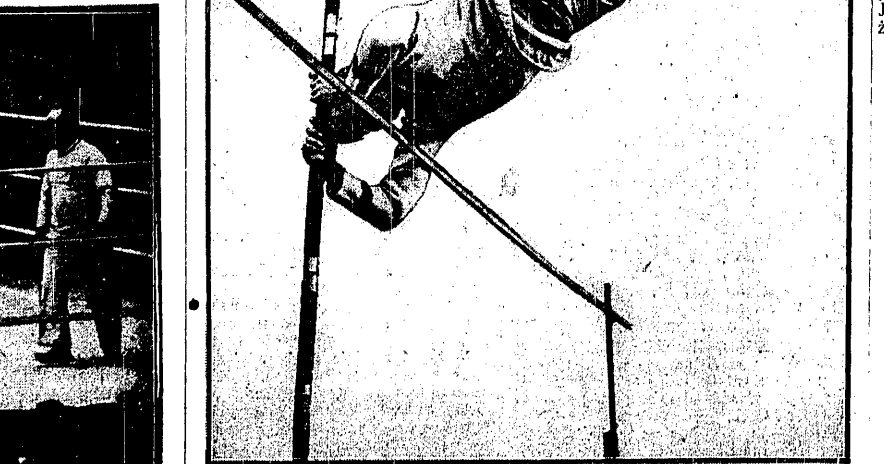
Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.



Mecz tytanów boksu — Pierwszej już rundzie Tunney ujął inicjatywę w swoje ręce, rażąc przeciwnika serią celnych ciosów

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.



Mecz tytanów boksu — Pierwszej już rundzie Tunney ujął inicjatywę w swoje ręce, rażąc przeciwnika serią celnych ciosów

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

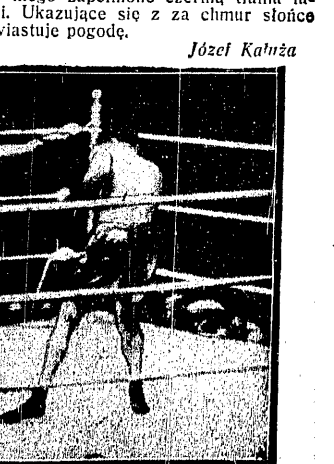
Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.

Ważnym jest pamiętać pierwsze wyjazdy za granicę, a specjalnie „morzem” do Szwecji, ten stwierdzić musi, że wówczas każdy wybrańiec piłkarski zdołał przemóc wszystkie przeszkody wyjazdu jak np. brak urlopu, choroby, „stosunki rodzinne” — były jeżdżąc.



Mecz tytanów boksu — Pierwszej już rundzie Tunney ujął inicjatywę w swoje ręce, rażąc przeciwnika serią celnych ciosów

TYDZIEŃ ZWYCIĘSTW I KŁĘSK

LÓDŹ

Widzew — L. K. S. 5:3 (2:1). 10.10. Niezasłużona porażka L. K. S-u, który technicznie i taktycznie przeważał nad przeciwnikiem. Jedyne wiatro było przerwy i brak celności strzałów...

LWÓW

Lechia — Hasmona 2:1 (0:0). 10.10. Gra toczyła się przez cały czas z nieznaczną przewagą Lechii, która grała lepiej, niż na poprzednich meczach...

I Domczek, a dla Hasmonel — Steerman z rzutu wolnego. A. Z. S. (Lwów) — Wis 3:1. 10.10. Trzecia rozgrywka o mistrzostwo kl. B podokręgu lwowskiego przyniosła zwycięstwo A. Z. S-u...

KRAKÓW

Wawel — Jutrzenka 2:2; 10. X. Zwierzynicki K. S. — Victoria (Sosnowiec) 7:2; 10. X. Makabi krakowska organizuje w niedzielę, 17 b. m. ogólnopolskie zawody...

POZNAŃ

Zawody bokserkie, rozegrane dnia 9 b. m. w Poznaniu dały następujące wyniki: Waga musza: Stepiak — Stroński, obaj z Warty...



Start tej gigantycznej imprezy lekkoatletycznej zgrupował na boisku K. S. Kolejowego w Katowicach elitę polskich długodystansowców.

MARATON POLSKI 1926 R.

DWIE PORAŹKI PIŁKARZY WARSZAWSKICH

Reprezentacja stolicy przegrywa z Poznaniem w Warszawie 1:3 i z Górnym Śląskiem w Katowicach 2:6

10.0. Turyci II — Union II 4:1 (2:0). L. K. S. III — Sokół (Zgierz) 3:1 (3:1). T. S. G. Ruda — Hakoah 4:3 (1:1). Pabjanice 10.10. P. T. C. — Sturm 4:2 (2:0).



JUNOSZA-DĄBROWSKI, świetny polski bokser pokonał w Warszawie knock outem murzyna Kid Harrisa.

Poznań — Warszawa 3:1. Wbrew wszelkim tradycjom piłkarskim Poznań znowu wygrał z Warszawą w Warszawie...

Funtowicz broni wprost doskonale. Niespodziewanie w 8 m. Loth IV, bawiac się z pr. skrzydłowym, dopuszcza do dośrodkowania...

Górny Śląsk — Warszawa 6:2 (4:1). Mecz o pułhar „Głosu Codziennego”, rozegrany dnia 10 b. m. w Katowicach pomiędzy reprezentacjami Górnego Śląska i Warszawy...

W tym okresie gry Warszawa jest drużyna lepszą i walczy bardzo ambitnie. Jednak ataki jej rozbijają świetna trójka obronna ślązaków: Szpetek, Polh i Heidenreich.



REPREZENTACYJNA DRUŻYNA POZNAŃA wyrwała z rąk Warszawy pułhar „Gazety Warszawskiej i Porannej”.



SIKORSKI, najlepszy skoczek polski, zwichnął sobie nogę na zawodach w Poznaniu.

MECZE W STOLICY

Orkan — Gwiazda 5:3 (1:3). C-klasaowa Gwiazda, przysposobiony zdobywca tegorocznego mistrzostwa klasy C, osiąga ładny sukces...

NOWY REKORD INŻ. LIEFELDA

W wyścigach samochodowych Automobilklubu Polski, które odbyły się w dniu 10 b. m. na szosie Szekłów—Różan, wzięły udział 4 maszyny. Wyścigi dały następujące wyniki: Liefeld na sportowym Austro-Daimlerze (3 litry)...

ROZMAITOŚCI

Inż. Rosenstock kapitan związkowy krakowskiego O. Z. P. N. zrezygnował ze swego stanowiska, a na jego miejsce wybrano kpt. Tyszwilskiego (Olsza). Pogłoski jakoby ta zmiana pozostawała w związku z ostatnią porażką Krakowa w Warszawie...



STEBOROWSKI MICHAŁ, zdobył w pięcioboju mistrzostwo hufca szkolnego w Skierniewicach.

IV konkurs „Przeglądu Sportowego”

IV konkurs „Przeglądu Sportowego” przybrał rozmiary istotnie nieoczekiwane. Na apel wybrania 10-ciu najlepszych sportowców z pośród sław naszych boisk, bieżni, torów i pływalni stanęło kilka tysięcy Czytelników...



GRONCZEWSKI, obchodził 20-letnie swej pracy kolarzkiej w barwach W. T. C.